

JAN LINOWSKI
Łódź

KRYZYS W STOSUNKACH NIEMIECKO-CZECHOSŁOWACKICH A REAKCJA LONDYNU NA JEGO OBJAWY (WIOSNA — LATO 1938 r.)

Po *Anschlussie* Austrii w marcu 1938 r. niemiecka mniejszość narodowa w Czechosłowacji zaczęła okazywać i aktywizować swą wrogość wobec centralnego rządu w Pradze. Była to separatystyczna działalność, która już w zarodku niosła groźbę rozbicia jedności państwa. Rząd republiki czechosłowackiej próbował rozwiązać zaistniałe trudności poprzez bezpośredni kontakt z Berlinem. Niestety wszelkie próby kończyły się niepowodzeniem, a pojednawcze gesty Pragi kwitowano milczeniem. Natomiast w miarę upływu czasu w dwu rejonach Czechosłowacji Sudetach i Morawach, zamieszkałych głównie przez niemiecką mniejszość narodową, sytuacja stawała się coraz bardziej zaogniona. Opinia czeska przeważała, że ostatecznym celem Hitlera jest zagarnięcie części ich kraju.

Istotne znaczenie wobec zaistniałego kryzysu w tej groźnej sytuacji miało stanowisko mocarstw zachodnich, a w tym przede wszystkim Wielkiej Brytanii. Uważano wówczas powszechnie, że mocarstwo to odgrywa najważniejszą rolę w polityce europejskiej i ma największe wpływy na bieg spraw międzynarodowych na kontynencie europejskim. Jednakże znane w Berlinie przychylnie dla Niemiec stanowisko Londynu w sprawie sudeckiej nie było dla Pragi dobrym prognostykiem. Wielka Brytania skłonna była zrezygnować ze swoich wpływów nad Wełtawą na rzecz Trzeciej Rzeszy. Ówczesny brytyjski premier Neville Chamberlain nie chciał tego uczynić bezinteresownie, lecz za cenę osiągnięcia z Hitlerem angielsko-niemieckiego bilateralnego układu, który by określał formy, treści i zakres współpracy obu państw i uzależniał ewentualność dokonania jakichkolwiek zmian terytorialnych od zgodnych decyzji podjętych w Londynie i Berlinie. Tego rodzaju porozumienie nie odpowiadało intencjom Hitlera, który planując dalszą agresję w Europie, nie chciał być skrzepowany żadnymi międzynarodowymi układami. Podobną tezę wysuwają w swoich pracach autorzy omawiający sytuację międzynarodową w Europie w 1938 r.¹

¹ Np. A. Bullock, *Hitler. Studium tyranii*. Warszawa 1969; M. Gilbert, R. Gott, *Dzientelmeni w Monachium*. Warszawa 1967; J. Wheeler-Bennet, *Munich prologue to tragedy*. London 1963; H. Batowski, *Zdrada monachijska*.

Oczywiście Hitler nie ujawniał w pełni swoich celów politycznych. Dyplomacja Trzeciej Rzeszy oficjalnie nie występowała przeciwko przyszłym porozumieniom z mocarstwami zachodnimi. W Berlinie mówiono wielokrotnie, że będą one możliwe po spełnieniu warunków, które oznaczały korektę rzekomo błędnych postanowień traktatu wersalskiego. Wiosną 1938 r. w hitlerowskiej propagandzie głoszone, iż rewizji wymagały szczególnie te postanowienia traktatu, które dotyczyły granic Czechosłowacji. Przychylnie dla Niemiec stanowisko Wielkiej Brytanii w tej sprawie znane było w Berlinie. Wiadomości z Londynu wskazywały, że Chamberlain gotów jest wyrzucić nacisk na Czechosłowację, aby ta przyjęła żądania Hitlera². Choć Bourgues z „Le Petit Parisien” pisał, że *Foreign Office* i *Quai d'Orsay* przygotowują deklarację określającą granice ich cierpliwości w stosunku do ataków niemieckich³, to jednak wypowiedź Chamberlaina z 16 marca 1938 r. w Izbie Gmin rozczarowała — jak pisała „Gazeta Polska” — Francję i Czechosłowację. Prasa paryska informowała, że premier angielski uchylił się od powzięcia jakichkolwiek zobowiązań w sprawie Czechosłowacji⁴. Brytyjczycy, którym zależało na ogólnym porozumieniu z Niemcami, nie mogli pozwolić, aby bezkompromisowość Czechosłowacji pokrzyżowała im plany⁵. Nadrzędnym warunkiem dla Chamberlaina i jego ekipy było to, aby bardzo skomplikowany problem Czechosłowacji nie stanowił przyczyny do wojny i został rozwiązany przy pomocy środków pokojowych⁶.

Na polecenie swojego rządu ambasador francuski w Londynie oświadczył szefowi dyplomacji brytyjskiej lordowi Halifaxowi, że Niemcy zagrażają Czechosłowacji i „wyraził obawę, że jeśli rząd brytyjski nie określi, co zamierza uczynić w razie napaści Niemiec na Czechosłowację, to milczenie będzie zrozumiałe w całej Europie jako oznaczające, że Wielka Brytania nie jest tą sprawą zainteresowana i pogodzi się ze wszystkim co może nastąpić”. Odpowiedź brytyjska była dość bezbarwna, skoro za-

Poznań 1973; A. Gainova, *ČSR a středoevropská Politika velmoci (1918 - 1938)*. Praha 1967; S. I. Praslov, *Československo v době ohrožení fašismem a hitlerovskou agresi*. Praha 1956; J. Valenta, *Československo a Polsko w latach 1918 - 1945*. Praha 1967. L. Stern, *Der deutsche Imperialismus und der Zweite Weltkrieg*. Berlin 1960; W. Sipols, *Diplomaticzeskaja borba na kanunie wtoroj mirowoj wojny*. Moskwa 1979.

² A. Bullock, *op. cit.*, s. 351.

³ Archiwum Akt Nowych (Dalej cyt. jako AAN), Ambasada Berlin, teczka nr 89, 17 III 1938 r.

⁴ „Gazeta Polska” 17 III 1938.

⁵ M. Gilbert, R. Gott, *op. cit.*, s. 122.

⁶ The Earl of Birkenhead, *Halifax (The Life of Lord Halifax)*. London 1965, s. 383.

pewniono jedynie francuskiego ambasadora o dążeniu Wielkiej Brytanii do utrzymania ogólnych zasad obrony pokoju i przyjscia z pomocą ofierze agresji w każdym przypadku, który rząd brytyjski uzna za celowy⁷.

W rzeczywistości Chamberlain w swojej polityce zagranicznej często mówił o potrzebie zachowania pokoju poprzez zaspokajanie (*appeasement*) dezyderatów Hitlera. Polityka ta cieszyła się poparciem większości społeczeństwa brytyjskiego. W społeczeństwie tym, pamiętającym ciężkie przeżycia z okresu pierwszej wojny światowej, przeważały nastroje pacyfistyczne. Zarówno na kongresach organizowanych przez centralę związków zawodowych (*TUC*), jak również na corocznych zjazdach *Labour Party* nie zgłaszano zastrzeżeń pod adresem rządu w sprawach polityki zagranicznej. Natomiast w licznych rezolucjach i uchwałach *Labour Party* i *TUC* domagano się zwiększenia wydatków rządowych na cele socjalne przy równoczesnym żądaniu ograniczenia wydatków na zbrojenia. Stąd też polityka, w której mówiło się o możliwości odnalezienia pokojowego porozumienia z dyktatorem Trzeciej Rzeszy, nie budziła sprzeciwów.

Anglia starała się nie dostrzegać niebezpieczeństwa grożącego Czechosłowacji. Nawet brutalne oświadczenia prasy niemieckiej, aby Londyn nie mieszał się do spraw Europy środkowej, pozostawały bez echa⁸. Angielscy mężowie stanu odżegnywali się od przyjęcia przez ich kraj zobowiązań dotyczących interwencji w Europie środkowo-wschodniej⁹. Chamberlain nadal upierał się przy swoich zamiarach dogadania się z dyktatorami i odegrania roli arbitra we wszystkich nasuwających się trudnościach. Uważał, że Czechosłowacja jest krajem straconym. W liście do swojej siostry z 20 marca 1938 r. pisał: „Tylko spojrzalem na mapę, zauważyłem, że ani Francja, ani też my nie jesteśmy w stanie uratować Czechosłowacji przed najazdem ze strony Niemiec”. Dodał też, że z tego powodu porzucił wszelką myśl udzielenia gwarancji Czechosłowacji¹⁰.

Istotnie, chcąc realizować plany porozumienia z Hitlerem, Chamberlain nie miał możliwości ratowania Czechosłowacji. Brytyjczycy uważali, że należy doprowadzić do bezpośrednich rokowań Niemiec z Czechosłowacją, a to oznaczałoby jawne wmieszanie się Trzeciej Rzeszy do wewnętrznych spraw Czechosłowacji¹¹.

Na użytek rządu angielskie ministerstwo spraw zagranicznych (*For-*

⁷ A. Eden, *Pamiętniki*. Warszawa 1964, T. I, s. 367, t. II, s. 12.

⁸ „Essener National Zeitung” 14 III 1938.

⁹ K. Mazurowa, *Europejska polityka Francji 1938 - 1939*. Warszawa 1974, s. 77.

¹⁰ K. Feiling, *The Life of Neville Chamberlain*. London 1946, s. 348.

¹¹ *Documents on British Foreign Policy 1919 - 1939*. S. 3, t. 1, nr 167 (Dalej cyt. jako *DBFP*).

reign Office) sporządziło raport, w którym dokonano analizy możliwości realizacji jednego z trzech wariantów w polityce zagranicznej:

1. zawarcia „wielkiego sojuszu” z udziałem Francji i innych państw przeciw agresji (była to propozycja Winstona S. Churchilla zgłoszona w Izbie Gmin 14 marca 1938 r.);
2. podjęcia zobowiązania okazania pomocy Francji w przypadku wypełnienia jej zobowiązań w stosunku do Czechosłowacji;
3. niepodejmowania nowych zobowiązań wobec Francji¹².

W dniu 18 marca 1938 r. problem ten był szczegółowo rozważany na posiedzeniu rządowego Komitetu Spraw Zagranicznych. Ton dyskusji nadawali Chamberlain, Halifax i minister koordynacji obrony Inskip. Wystąpili oni przeciwko pierwszemu i drugiemu punktowi raportu *Foreign Office*. Szef *Foreign Office* Halifax mówił, że ścisła współpraca Anglii z Francją i ZSRR utrudni porozumienie z Niemcami. Na zakończenie posiedzenia Halifax wyraził ogólny pogląd zebranych, mówiąc że Anglia nie zamierza brać na siebie jakichkolwiek nowych zobowiązań i będzie się starała przekonać Czechów i Francuzów, że najlepszym wyjściem z kryzysu byłby kompromis osiągnięty pomiędzy Niemcami i Czechosłowacją¹³.

Przyjęte na tym posiedzeniu postanowienia stały się osnową całej późniejszej działalności angielskiej dyplomacji. Swoje główne zadania widziała ona w tym, aby nie dopuścić do okazania przez Francję pomocy Czechosłowacji, bo mogłoby to doprowadzić Anglię do wojny z Trzecią Rzeszą i spowodować krach dla całej dotychczasowej linii w polityce zagranicznej Chamberlaina, skierowanej na osiągnięcie porozumienia z Niemcami.

Rząd francuski otrzymał 22 marca 1938 r. z *Foreign Office* notę, w której oznajmiono, że Anglia nie uważa za możliwe wzięcie na siebie jakichkolwiek nowych zobowiązań w Europie i że Francja nie może liczyć na pomoc Anglii w przypadku przystąpienia jej do wojny w obronie Czechosłowacji¹⁴. W rozmowie z radzieckim ambasadorem w Londynie Iwanem Majskim Chamberlain kategorycznie stwierdził, że Czechosłowacja może mieć zagwarantowane terytorialny *status quo* dopiero po ustępstwach prezydenta CSR Benesa¹⁵. Poinformowano także Paryż

¹² W. Sípols, *op. cit.*, s. 175.

¹³ Tamże.

¹⁴ *Documents Diplomatiques Français 1932 - 1939*. S. 2, t. IX, Paris 1974, doc. nr 3 (Dalej cyt. jako DDF).

¹⁵ *Dokumenty po historii minchińskiego sgowora. 1934 - 1939*. Moskwa 1979, dok. nr 51 (Dalej cyt. jako *Dokumenty po historii...*).

o tym, że rząd angielski rozważa możliwość rychłego ogłoszenia deklaracji w sprawie Czechosłowacji¹⁶.

W świetle analizy wyżej omówionego stosunku Wielkiej Brytanii do problemu czechosłowackiego, nic dobrego nie mogło spotkać rząd w Pradze w zapowiedzianej deklaracji premiera Chamberlaina.

Dnia 24 marca 1938 r. Chamberlain wygłosił w Izbie Gmin swoje słynne przemówienie, w którym sformułował na najbliższy okres program polityczny własnego rządu oraz przedstawił zobowiązanie militarne Wielkiej Brytanii. Polityka angielska — mówił premier — nie ulega zmianie i pozostaje wierna wytkniętym celom utrzymania pokoju i przywrócenia powszechnego zaufania. W zmieniającym się świecie należy zmieniać własne metody, aby dostosować się do nowej sytuacji. Przez dłuższy czas społeczeństwo angielskie wierzyło, że Liga Narodów jest tym narzędziem, za którego pomocą można pokój narzucić i utrzymać. Jak się okazało, usiłowano narzucić Lidze Narodów zadanie, które przekroczyło jej możliwości. W każdym razie — mówił Chamberlain — o ile Wielka Brytania miałaby przystąpić do zbiorowej akcji w ramach Ligi, to przede wszystkim musiałaby być dostatecznie uzbrojona. Wydarzenia w Austrii spowodowały poważne zakłócenia międzynarodowego zaufania. W tych warunkach należy odnaleźć drogi przywrócenia zachwianego zaufania celem zachowania poszanowania prawa w stosunkach międzynarodowych i znalezienia pokojowych rozwiązań zagadnień, które w dalszym ciągu wywołują zaniepokojenie. Jednym z takich zagadnień są stosunki między rządem czeskim a niemiecką mniejszością tego kraju.

Czyniąc przegląd istniejących zobowiązań brytyjskich, które mogą zmusić Wielką Brytanię do użycia broni dla celów innych, aniżeli własna obrona i obrona terytoriów imperium brytyjskiego, premier rozdzielił je na trzy grupy: zobowiązania obrony Francji i Belgii przeciw nie sprokrowowanej agresji, zobowiązania traktatowe wobec Portugalii i Egiptu; jeśli chodzi o trzecią grupę, to istnieje sytuacja, w której Wielka Brytania może się okazać zmuszona do użycia broni. Wypadek ten miał jednak charakter bardziej ogólny i wypływałby z postanowień paktu Ligi. Premier podkreślał przy tym, że oświadczenie o możliwości użycia oręża brytyjskiego oznacza, że nie istnieją w danym przypadku automatyczne zobowiązania dla podjęcia akcji wojskowej. Nie można zresztą oczekiwać, by państwa brały na siebie automatycznie tego rodzaju zobowiązania w odniesieniu do obszarów, które nie dotyczą ich żywotnych interesów. Co się zaś tyczy konkretnej alternatywy: czy rząd angielski powinien posunąć się dalej i udzielić bezzwłocznie Francji zapewnienia, że w przypadku

¹⁶ DDF, s. 2, t. IX nr 2, 12.

gdyby Francja została zmuszona do wykonania swych zobowiązań w związku z agresją na Czechosłowację, Wielka Brytania użyje całej siły wojskowej na rzecz wsparcia Francji, czy też miałyby wyrazić natychmiastowo gotowość do podjęcia akcji wojskowej dla przeciwstawienia się interwencji skierowanej przeciw niepodległości i integralności Czechosłowacji — to nie ulega wątpliwości, że przyjęcie jednego z tych warunków doprowadziłoby do automatycznej utraty przez Wielką Brytanię możliwości podejmowania decyzji w sprawie wojny. To też rząd brytyjski nie może udzielić tego rodzaju gwarancji. O ile chodzi o Czechosłowację to wszystkie środki i metody dyplomacji winny być użyte dla sprawy pokoju. Ze swej strony rząd brytyjski zawsze będzie gotów udzielić wszelkiej pomocy jaka leży w zakresie jego możliwości, aby pomóc w rozwiązywaniu zagadnień, które mogłyby przysporzyć trudności rządowi niemieckiemu i czeskiemu. Tymczasem nie ma potrzeby przypuszczać, że będzie użyta siła i dlatego zbyteczne jest o tym mówić. Premier zakończył przemówienie podkreśleniem konieczności wzmożenia programu zbrojeń, aby wywiązać się z prawnych i moralnych zobowiązań ciążących na Wielkiej Brytanii¹⁷.

Przemówienie Chamberlaina stało się programem działania w polityce zagranicznej Wielkiej Brytanii do jesieni 1938 r., a wiele elementów tej polityki obowiązywało aż do wybuchu II wojny światowej. Sam Chamberlain starał się zawsze działać zgodnie z programem, jaki przedstawił w tym przemówieniu. Przykładem będzie jego zapewnienie dane 2 lipca 1938 r., w którym stwierdził, że Wielka Brytania będzie się biła jedynie w wypadku, gdyby jej własne wolności znalazły się w niebezpieczeństwie i nie będzie można ich obronić w żaden inny sposób¹⁸.

Wybitny historyk brytyjski Wheeler-Bennet nazwał mowę Chamberlaina majstersztykiem gmatwaniny i dwuznaczników¹⁹. Premier brytyjski odrzucił możliwość konkretnych zobowiązań wobec Czechosłowacji. Mówiąc o polityce powszechnego zaufania miał na myśli zaufanie na linii Londyn — Berlin, którego najbardziej pożądał. Wspominając o Lidze Narodów stwierdził, że organizacja ta nie jest w stanie skutecznie walczyć o zachowanie i utrwalenie pokoju. Pomijając inne okoliczności Chamberlain nie po raz pierwszy ukazał swój chłodny stosunek do Ligi Narodów, co zostało przychylnie przyjęte w Berlinie. Mówiąc negatywnie o rozwiązaniu kwestii austriackiej dawał Hitlerowi do zrozumienia, że przy rozwiązywaniu kwestii czechosłowackiej winien w większym stop-

¹⁷ „Polityka Narodów” z III 1938 r., ss. 417 - 419.

¹⁸ A. François-Poncet, *Byłem ambasadorem w Berlinie*, Warszawa 1968, s. 209.

¹⁹ J. Wheeler-Bennet, *op. cit.*, s. 36.

niu liczyć się ze stanowiskiem Wielkiej Brytanii. Nie interesowała Chamberlaina sprawa integralności Czechosłowacji i dlatego też odrzucał możliwość konkretnych zobowiązań brytyjskich w tej sprawie. Wyolbrzymał przy tym ciężką sytuację Czechosłowacji i doradzał, aby jej rząd poszedł na jak najdalej idące ustępstwa.

Było to oczywiste, że Anglia odmówi udzielenia Czechosłowacji nawet kruchych i efemerycznych gwarancji niepodległości. Lecz dla usprawiedliwienia swojego negatywnego stanowiska Chamberlain użył frazeologii, której mogła mu pozazdrościć wyrocznia delficka.

Świat pozostał w całkowitej niepewności co do dalszej polityki Wielkiej Brytanii, a sam premier angielski zaplątał się w nowej sytuacji utworzonej przez Niemcy w Europie centralnej. W Niemczech przemówienie Chamberlaina zostało przyjęte z aprobatą. W prasie niemieckiej podkreślono szczególnie brak w tym przemówieniu gwarancji mocarstw zachodnich dla Czechosłowacji. Z aprobatą też oceniono brytyjską politykę zagraniczną, podkreślając nawrót do tradycyjnej polityki zachowania wolnych rąk. Przemówienie Chamberlaina rozzuchwalało coraz bardziej hitlerowców, zachęcając Hitlera do wzmocnienia nacisku na Pragę²⁰.

W Berlinie, oczywiście, zorientowano się w istotnych nastrojach na *Downing Street* i nie liczono się z ewentualnością jakiejś konkretnej akcji brytyjskiej.

Zaniepokojony Masaryk, poseł Czechosłowacki w Londynie pisał 14 marca do Hoarego prosząc o konkretną radę, a ten — po naradzie z Chamberlainem oraz doradcą rządowym Vansittartem — zaproponował Masarykowi, aby Czechosłowacy poprosili rządy francuski i angielski o pomoc w osiągnięciu „rzeczywiście zadowalającego rozwiązania sprawy Niemców sudeckich”. W ten sposób wewnętrzny problem Czechosłowacji stałby się problemem międzynarodowym. Oferując usługi mocarstw zachodnich Anglicy nie orientowali się w zawłościach problemu. Natomiast w rozmowie z Masarykiem podsekretarz stanu w *Foreign Office* Cadoگان radził, aby rząd Czechosłowacji prowadził rokowania z Henleinem. Zapewniał, że Brytyjczycy będą działali pojednawczo w Berlinie²¹.

W sytuacji niepewności i niezdecydowania także ambasador Wielkiej Brytanii w Pradze, Newton, wykazywał proniemieckie poglądy. Czeskie propozycje rozwiązania problemu mniejszości Newton przyjmował sceptycznie, popierając w tej sprawie w pełni pogląd niemiecki.

Dnia 26 kwietnia rząd czechosłowacki przedstawił w Londynie i Pa-

²⁰ L. Rogers, *Notes on the Language of Politics*. „Political Science Quarterly” Dec. 1949, s. 497.

²¹ *Dokumenty i materiały z przedednia drugiej wojny światowej*. Warszawa 1949, t. I, s. 97.

ryżu swoje propozycje rozwiązania sudeckiego problemu²². Stały się one przedmiotem londyńskiej narady w dniach 28-29 kwietnia 1938 r. Jej celem było dalsze zacieśnienie współpracy brytyjsko-francuskiej oraz dokonania wspólnych ustaleń w polityce zagranicznej wobec coraz bardziej komplikującego się problemu czechosłowackiego. W konferencji londyńskiej wzięli udział premierzy i ministrowie spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii i Francji. Najwięcej miejsca poświęcono omówieniu palącej kwestii czechosłowackiej oraz kwestii współpracy wojskowej obu państw. Zwrócono uwagę na braki w uzbrojeniu i konieczność przyspieszenia zbrojeń²³. W dyskusji Anglicy wskazywali na beznadziejną niemal sytuację militarną własnego kraju, a także w czarnych barwach ukazywali zdolności bojowe armii radzieckiej. Argumentacja ta miała wykazać konieczność unikania starcia zbrojnego. Logiczną więc stawała się polityka ustępstw. Materiały konferencji londyńskiej udowodniły fakt, że nie brano w ogóle pod uwagę bezpieczeństwa państw Europy środkowej i wschodniej. Losy narodów tych państw były obojętne dla ówczesnych rządów mocarstw zachodnich.

Powyższy wywód potwierdza rozmowa Majskiego z osobistym doradcą politycznym Chamberlaina, Haroldem Wilsonem. Zdaniem Wilsona Chamberlain w pełni liczył się z możliwością niemieckiej ekspansji w centralnej i południowo-wschodniej Europie, a także z możliwością zabioru wielu mniejszych państw w tym rejonie. Jednakże premier brytyjski uważał, iż byłoby to mniejszym złem, niż niepewne losy wojny z Niemcami²⁴.

Anglia trzymała się wiernie zasady, że nie powinna podejmować zobowiązań wobec stref geograficznych, w których nie jest żywotnie zainteresowana i chwilowo nie dostrzegała dla siebie niebezpieczeństwa w terytorialnej ekspansji Niemiec²⁵.

Chamberlain przypominał uczestnikom narady, iż należy dyskutować w kontekście jego deklaracji z 24 marca 1938 r. Logicznym następstwem tego stanowiska było stwierdzenie, że ustępstwa Benesa mają poważne znaczenie dla angielsko-francuskich wysiłków ratowania pokoju²⁶.

Uznając zobowiązania Francji względem Czechosłowacji Chamberlain oświadczył, że na wypadek konfliktu Wielka Brytania wystąpi po stro-

²² W. G. Truchanowski, *Istoria międzynarodnych stosunków o wnieśliwej polityki SSSR 1917 - 1939*. T. I. Moskwa 1969, s. 531.

²³ A. J. Toynbee, *Survey of international affairs 1938*. Volume I, London 1941, s. 144.

²⁴ *Dokumenty po historii...*, dok. nr 55.

²⁵ K. Mazurkiewicz, *op. cit.*, s. 111.

²⁶ J. B. Duroselle, *La Decadence 1932 - 1939*, Paris 1979, s. 336.

nie tego mocarstwa, które przyczynić się będzie do utrzymania pokoju w Europie. Było to stanowisko pełne nieświadomości. Według interpretacji niektórych polityków brytyjskich Czechosłowacja mogła uchodzić za ognisko wojny w Europie, ponieważ opierała się przyjęciu niemieckich żądań. Uznano też, że sytuacja Czechosłowacji stała się niezwykle trudna od chwili kiedy Niemcy rozpoczęli fortyfikację Nadrenii. Zdaniem uczestników konferencji nawet zwycięskie zakończenie długiej i wyczerpującej wojny uniemożliwiłoby ponowną odbudowę Czechosłowacji na obecnych zasadach. Skoro w ramach polityki *appeasement* nie było możliwe wystąpienie zbrojne w obronie Czechosłowacji, należało więc dążyć do pokojowego rozwiązania sporu, wywierając nacisk na Pragę, aby uczynić ją skłonniejszą do ustępstw. Wobec nadciągającego konfliktu niemiecko-czechosłowackiego Anglia stanowczo odmówiła rozszerzenia na Czechosłowację podjętych wobec Francji zobowiązań²⁷. Zamiast skutecznego przeciwstawienia się agresji Brytyjczycy ukazali wyraźną chęć nawiązania współpracy z agresorami.

W trakcie obrad konferencji przywódca Francji zgodził się stosunkowo łatwo na przyjęcie przez Chamberlaina przewodnictwa w zapobiegawczej akcji dyplomatycznej²⁸. Pod naciskiem premiera brytyjskiego sprecyzowano politykę zaspokajania Niemiec, nie chcąc widzieć żadnej możliwości zapobieżenia ekspansji hitlerowskiej²⁹.

Wszystkim obserwatorom politycznym było wiadomym, że w Londynie zdecydowano o sposobie rozwiązania kryzysu sudeckiego. Poseł Czechosłowacji w Moskwie stwierdził, że „Jeżeli w Londynie Daladier i Bonnet otrzymają zapewnienie, że Anglia poprze Francję w sprawie okazania pomocy Czechosłowacji przeciw niemieckim agresorom, Hitler nie ośmieli się napaść na Czechosłowację”³⁰.

Do innych ustaleń doszli jednak uczestnicy konferencji. Anglia miała główny nacisk dyplomatyczny wywierać na Berlin, a Francja na Pragę, aby przekonać oba rządy o potrzebie pokojowego rozstrzygnięcia sporu. Halifax przypomniał Bonnetowi, iż Francja ma swoje interesy w Pradze i winna je tam pilnować³¹. Jednak w rzeczywistości Anglia głównie naciskała nie na Berlin, lecz na Pragę. Dowodem na to było wspólne angielsko-francuskie *démarche* w Pradze, nakłaniające Czechów do poczy-

²⁷ K. Mazurkowa, *op. cit.*, s. 113.

²⁸ Wł. Pobóg-Malinowski, *Najnowsza historia Polski*. T. II, Londyn 1956, s. 634.

²⁹ H. Roos, *Polen und Europa. Studien zur polnischen Aussenpolitik 1931 - 1939*. Tübingen 1957, s. 318.

³⁰ W. G. Truchanowski, *op. cit.*, s. 532.

³¹ DDF, s. 2, T. IX, nr 222.

nienia jak największych ustępstw na rzecz Niemców sudeckich. Hitler musiał być rzeczywiście zachwycony tym, że inne mocarstwa pracują dla niego ³².

W celu nawiązania szerszej współpracy wojskowej mocarstw zachodnich odbyły się wspólne angielsko-francuskie narady sztabów. Ich rezultaty musiały być jednak niewielkie, skoro Halifax zapewniał później Niemców, że Anglia nie ma żadnych zobowiązań militarnych wobec Francji ³³. Natomiast z wyników konferencji londyńskiej rząd brytyjski miał powody do zadowolenia, bowiem bezspornie w jego ręce przeszła inicjatywa poczynań politycznych w Europie zachodniej.

Anglia i krocząca w jej cieniu Francja składały coraz jaskrawsze do wody, że chcą ratować pokój, ale cudzym kosztem.

Brytyjski ambasador w Berlinie Henderson w rozmowie z Ribbentropem mówił m. in., że jego celem jest „ogólne porozumienie w oparciu nie o czechosłowackie państwo narodowe, ale o państwo narodowości”. Ribbentrop zapewnił, że „po rozwiązaniu kwestii Niemców sudeckich można będzie uważać postulaty Niemiec za zaspokojone”. W przekazanym następnie Ribbentropowi *aide-mémoire* Henderson pisał, że jeśli Niemcy wysuną sugestie w sprawie porozumienia, to rząd Jego Królewskiej Mości rozważy, w jakiej mierze może zalecić przyjęcie tych sugestii przez rząd czechosłowacki ³⁴.

Cała praktyczna działalność rządu angielskiego świadczyła o tym, że gdyby Hitler tylko pragnął rozwiązania kryzysu czechosłowackiego w drodze rokowań, mógł to osiągnąć przy pełnym poparciu Brytyjczyków.

W tych warunkach wiosną 1938 r. Rzesza hitlerowska spokojnie przygotowywała się do rozwiązania kwestii sudeckiej. Na nieszczęście dla Chamberlaina jego plany polityki *appeasement* musiały doznać poważnego niepowodzenia. 19 maja Henlein przerwał rozmowy z rządem czechosłowackim, a Henderson otrzymał od angielskiego konsula w Dreźnie informacje, że niemieckie wojska koncentrują się w pobliżu granicy z Czechosłowacją ³⁵.

W obawie przed atakiem ze strony Niemiec 20 maja Czechosłowacja powołała pod broń rezerwistów. Nie zniechęcony Henderson w dniu następnym powiedział Ribbentropowi: „Powinniśmy tylko zachować cierpliwość, a jestem pewien, że wszystko dobrze się skończy i Niemcy wygrają na całej linii”. Kiedy w tym samym dniu brytyjski ambasador po raz

³² A. Bullock, *op. cit.*, ss. 353 - 354.

³³ E. T. Reynolds, N. H. Brusher, *Britain in the Twentieth Century 1900 - 1964*. Cambridge 1966.

³⁴ *German Documents Foreign Policy*, S. D. T. II (Dalej cyt. jako *GDFP*), nr 154, Notatka Ribbentropa z 11 V 1938 r.

³⁵ W. G. Truchanowski, *op. cit.*, s. 518.

drugi odwiedził Ribbentropa, przyniósł telegram od Halifaxa dotyczący domniemanej inwazji niemieckiej na Czechosłowację. „Z punktu widzenia stosunków angielsko-niemieckich — mówił Henderson — które tak bardzo leżą na sercu lordowi Halifaxowi, można jedynie głęboko ubolewać, gdyby Niemcy zdecydowali się na taki krok”³⁶. Była to bezskuteczna próba łagodnej perswazji.

W czasie tego kryzysu okazało się, że Chamberlain chąc znaleźć pokojowe rozwiązanie łagodził Czechów, demobilizował Francję i starał się powstrzymać Niemcy³⁷. Zaniepokojenie Paryża i Londynu wywołane możliwością agresji niemieckiej szybko zmieniło się w gniew przeciwko Czechosłowacji. Chamberlain postanowił już nigdy nie narażać się na tak wielkie ryzyko wojny.

Halifax w depeszy z 22 maja pisał do Ribbentropa, że choć sytuacja jest bardzo poważna, to gorąco ufa, iż strony zainteresowane okażą się silniejsze od losu. „Nie powinniśmy zdawać się na żywioł, bo mogą na tym skorzystać jedynie komuniści”³⁸. Wspólna niechęć do ZSRR, tak rozumiała dla obu stron, miała ułatwić ich wzajemne porozumienie. Użyto argumentu, który — zdaniem Halifaxa — winien ostatecznie przekonać hitlerowców o istnieniu konieczności szukania porozumienia z Wielką Brytanią.

Dnia 23 maja Brytyjczycy przekazali Niemcom nowy sposób łagodzenia sporu. Henderson oznajmił podsekretarzowi stanu w hitlerowskim MSZ Weizsäckerowi propozycję rządu brytyjskiego wysłania obserwatora na tereny sudeckie. Kryzys sudecki Chamberlain pragnął wykorzystać dla polepszenia swoich stosunków z Rzeszą i uznał za konieczne pytać Niemców o aprobatę za każdym razem, kiedy rozważano jakieś nowe posunięcie.

Halifax w rozmowie z Masarykiem radził, aby Czechosłowacja przyjęła autonomię opartą na modelu Szwajcarii i „byłaby to najniższa cena, jaką Czechosłowacja miałaby zapłacić”³⁹.

W końcu maja wysłano wyższego urzędnika *Foreign Office* W. Stranga do Pragi i Berlina w celu dokonania oceny sytuacji w obu stolicach. Z Pragi Strang donosił, że — zdaniem Newtona — „w obecnej sytuacji lepiej, żebyśmy cokolwiek zrobili niż trwali w bezczynności. Jeżeli się spróbuje najpierw jednego, potem drugiego, może się wyłonić jakieś rozwiązanie”⁴⁰. Tej „wspaniałej” rady trzymano się przez całe lato. 26 maja

³⁶ *GDFP* S. D. T. II, nr 186, Notatka Ribbentropa z 21 V 1938 r.

³⁷ Ch. L. Mowat, *Britain between the wars 1918 - 1940*. London 1955, s. 606.

³⁸ *GDFP*, S. D. T. II, nr 189, Notatka i załącznik Weizsäckera z 22 V 1938 r.

³⁹ The Earl of Birkenhead, *op. cit.*, s. 388.

⁴⁰ *DBFP*, s. 3. T. I, nr 349, Listy Stranga, Praga z 26 - 27 V 1938 r.

deputowany Noel-Baker zapytał Chamberlaina w Izbie Gmin, czy rząd nie zaproponowałby wysłania na czesko-niemiecki obszar przygraniczny bezstronnej komisji międzynarodowej. Podobną sytuację, przedstawioną przez Hendersona, Weizsäcker odrzucił. Niezrażeni Brytyjczycy kontynuowali politykę sondowania tego co zaakceptują Niemcy. „Jak dobrą byłoby rzeczą — stwierdził Henderson — gdyby rząd niemiecki nie był tak oszczędny w słowach i wypowiedział się nie tylko o tym, jakie ustępstwa uważa ze strony Pragi za konieczne, ale także, jakie uważa za odpowiednie”⁴¹.

Na podstawie obserwacji życia politycznego w Londynie redaktor „Gazety Polskiej” Smogorzewski zauważył, że „Londyn pragnie przede wszystkim pokoju, a w opinii kół miarodajnych nie jest to wcale równoznaczne z utrzymaniem czechosłowackiego *status quo*”⁴².

W publicystyce angielskiej od dawna rozlegały się głosy występujące otwarcie za rozbiorem Czechosłowacji. Tak np. naczelny redaktor „Observera” — dziennika wyrażającego opinię grupy Cliveden⁴³ J. L. Garwin — podkreślał, że granice Czechosłowacji to jeden z największych błędów traktatów pokojowych. „Observer” konsekwentnie popierał interesy Niemców. Czechów nazywano w tym dzienniku nieobliczalnymi i przestrzegano rząd brytyjski przed zbytnim wciąganiem Wielkiej Brytanii w sprawę Czechosłowacji. Halifax zdawał sobie sprawę, że Niemcy nie są zbyt chętni do współpracy. „Wobec przypuszczalnych obiekcji Niemców oraz innych trudności — pisał 18 czerwca — myślę o wysondowaniu rządu czechosłowackiego, czy w przypadku niepowodzenia jego rokowań z Henleinem byłby skłonny przyjąć usługi niezależnego eksperta brytyjskiego, który spróbowałby pogodzić obie strony”⁴⁴.

Dnia 17 czerwca 1938 roku zgłoszono interpelację w Izbie Gmin, w której pytano Chamberlaina, czy rząd JKM nie myśli o rewizji granicy jako możliwości rozwiązania zagadnienia mniejszościowego w Czechosłowacji. Premier odpowiedział, że „Rząd JKM nie ma zamiaru precyzować warunków, które jego zdaniem byłyby stosowne dla rozwiązywania spraw mniejszości w Czechosłowacji”⁴⁵. Uchylając się od przekaza-

⁴¹ GDFP, s. D. T. II, nr 216 Sprawozdanie Weizsäckera z 28 V 1938 r.

⁴² „Gazeta Polska” z 3 VI 1938.

⁴³ W luksusowo urządzonej posiadłości ziemskiej Cliveden pod Londynem, należącej do znanej arystokratki lady Astor, spotykali się stali bywalcy, tacy jak N. Chamberlain, V. Halifax, Samuel Hoare, John Simon, Kingsley Wood, Lothian, Tom Jones, Ernest Brown, Horacy Wilson, W. Henderson i inni. Ludzie ci tworzyli stałą grupę. Przejęła ona nazwę swą od nazwy posiadłości, w której odbywały się spotkania.

⁴⁴ DBFP, s. 3. T. I, Nr 425, Halifax do Newtona z 18 VI 1938 r.

⁴⁵ „Gazeta Polska” z 19 VI 1938.

nia wyraźnej odpowiedzi premier angielski nie chciał sprecyzować dokładnie stanowiska swojego rządu, ponieważ obawiał się, że utrudni tym porozumienie z Hitlerem, który w tej sprawie nie ujawnił swoich żądań. Tym niemniej, brak potępienia przez Chamberlaina znanej idei rewizji granic było „właściwie” ocenione w Berlinie. Dyplomacja brytyjska znalazła się w kłopotliwym położeniu. Przy końcu czerwca Henderson ponownie pytał Ribbentropa, jak widzi rozwiązanie kwestii Niemców sudeckich. „Czy takim rozwiązaniem mogłaby być autonomia dla Niemców sudeckich, czy też, naszym zdaniem powinien nastąpić *Anschluss* obszarów zamieszkałych przez Niemców?”⁴⁶ Ribbentrop udzielił wymijającej odpowiedzi, czym nie zniechęcił Anglików do dalszych poszukiwań porozumienia z Trzecią Rzeszą.

W *Foreign Office* poważnie zastanawiano się nad takim rozwiązaniem problemu czechosłowackiego, jakie zaakceptowałyby Niemcy. Jeden z projektów przewidywał propozycję, aby Czechosłowacja przyjęła status państwa neutralnego na wzór Szwajcarii. Propozycję tę Halifax przekazał ambasadorowi Francji w Londynie M. Corbinowi, który jednak nie wyrażał się z nią zachwycony. Natomiast Wielka Brytania i Francja zgodne były co do tego, aby trudny problem mniejszości narodowych został przez Pragę rozwiązany drogą parlamentarną⁴⁷. Oczywiście rozwiązanie takie byłoby możliwe wówczas, kiedy udałooby się osiągnąć kompromis między Czechami i Niemcami. W rozmowie z Majskim Halifax musiał jednak przyznać, że jest to zadanie zbyt trudne wobec nieustępliwego stanowiska Hitlera⁴⁸. Szkoda tylko, że z tego stwierdzenia Brytyjczycy nie chcieli wówczas wyciągnąć prawidłowych wniosków, które nakazywały konieczność prowadzenia rokowań z Hitlerem w sposób stanowczy i zdecydowany.

O prawdziwych zamiarach Londynu można było sądzić z rozmów hitlerowskiego pełnomocnika Wolhtata z zaufanym doradcą Chamberlaina Wilsonem. Rozmowy powyższe odbyły się pod koniec czerwca 1938 r. Wolhtat informował Berlin, że rząd angielski gotów jest uznać niemieckie interesy w centrum Europy włączając w to przyłączenie Sudetów do Niemiec, jeśli tylko Rzesza ujawni, gdzie jest granica rozprzestrzenienia jej interesów. Uzgodniono także potrzebę wywierania zgodnego nacisku obu mocarstw na Czechosłowację⁴⁹.

W dniach od 19 do 22 lipca, w czasie wizyty pary królewskiej w Paryżu, Halifax przedyskutował z Francuzami brytyjski plan wysłania me-

⁴⁶ *GDFP*, S. D. T. II, nr 278, Notatka Ribbentropa z 3 VII 1938 r.

⁴⁷ *DDF*, s. 2. T. ICX, nr 263, 287.

⁴⁸ *Dokumenty po historii...*, dok. nr 94.

⁴⁹ *AAN*, Ambasada Londyn, teczka nr 941, Raport polityczny nr 16/6.

diatora do Pragi. W związku z tą wizytą „Times” nawoływał do tego, aby nie przeciwstawiać się zmianom przeprowadzonym w Europie w sposób pokojowy⁵⁰. Również uzgodniono — jak pisał Bourgues w dzienniku „Le Petit Parisien” — możliwość arbitrażu Anglii w kwestie sporne, występujące między Niemcami a Czechosłowacją⁵¹. Nieprzypadkowo też rósł nacisk Newtona na rząd czechosłowacki, któremu oznajmiono, że plebiscyt na spornych terenach „angielska opinia publiczna nie uważa za rozsądne rozwiązanie”. Na polecenie Halifaxa Newton zgłosił propozycję mediacji brytyjskiej, jak i osoby mediatora, którym miał być Runciman. Po wyrażeniu zgody na powyższą propozycję przez Benesza, Chamberlain oznajmił w Izbie Gmin, że na prośbę rządu Czechosłowacji rząd JKM wydelegował do Pragi lorda Runcimana w charakterze bezstronnego mediatora. Premier brytyjski świadomie posłużył się kłamstwem, przedstawiając publicznie własną inicjatywę jako propozycję czechosłowacką, było mu to potrzebne, aby nie drażnić Hitlera jawnym wmieszaniem się Anglii w spór wewnętrzny w Sudetach. Cel misji Runcimana najlepiej zilustrowany został w liście Halifaxa do Ribbentropa, w którym pisał: „Obaj pragniemy, aby stosunki między Wielką Brytanią i Niemcami zostały ustalone na bazie wzajemnego zaufania i współpracy, a obecna sytuacja, moim zdaniem, stwarza szczególną okazję do zrobienia czegoś dla urzeczywistnienia nadziei, którą obaj żywimy”⁵².

W rzeczywistości Runciman miał za zadanie skłonić czechosłowackie czynniki rządowe do uległości wobec prowokacyjnych żądań faszystowskiej Partii Sudeckiej (*SdP*)⁵³.

Miał rację ambasador Trzeciej Rzeszy w Londynie Dirksen, kiedy donosił w swoim raporcie dla *Auswärtiges Amt*, że „obecny rząd angielski jako pierwszy spośród rządów powojennych uczynił porozumienie z Niemcami jednym z zasadniczych punktów swojego programu i dlatego też rząd ten wykazuje w stosunku do Niemiec maksimum zrozumienia, jakie wykazać może jakikolwiek wchodzący w rachubę zespół polityków angielskich”⁵⁴.

Zrozumiałe przeto jest, że dla Halifaxa rozwiązanie kryzysu czechosłowackiego nie było celem samym w sobie, tylko środkiem do celu, jakim było zbliżenie angielsko-niemieckie.

Misja Runcimana rozpoczęła się 3 sierpnia w Pradze. Chamberlain zapewniał, że badanie sprawy przez Runcimana będzie miało charakter

⁵⁰ Tamże, Raport polityczny nr 16/7.

⁵¹ Tamże, Ambasada Berlin,teczka nr 89.

⁵² *GDFP*, s. D. T. II, nr 232, Weizsäcker do Mackensena.

⁵³ R. Kvaček, *Osudná mise*. Praha 1958, s. 45.

⁵⁴ *Dokumenty i materiały...*, t. I, s. 124.

ściśle prywatny⁵⁵. Rząd niemiecki nie wierzył w sukces tej misji, a „elementy radykalniejsze”, do których polski ambasador w Berlinie Józef Lipski zaliczał Göringa, uważały, że „bez użycia siły sprawa nie może być załatwiona”. W niektórych rozmowach pomiędzy rządem czechosłowackim a przedstawicielami SdP zaznaczył się już wpływ obecności misji Runcimana, który bez przerwy podkreślał konieczność dojścia do porozumienia za wszelką cenę⁵⁶. Jednak możliwości osiągnięcia porozumienia stawały się z winy przywódców SdP coraz mniejsze.

Ogarnięty pesymizmem Runciman zapytał w czasie jednego ze spotkań Henleina: „Czy konferencja mogłaby rozwiązać trudności”? Już od pewnego czasu w niektórych brytyjskich kołach politycznych zajmowano się myślą o zwołaniu konferencji czterech mocarstw. Niczego dobrego Czechosłowacy nie mogli spodziewać się po takiej konferencji, skoro w rozmowie między Wilsonem a Kordtem 23 sierpnia padło stwierdzenie, że Anglia zgodzi się na każde rozwiązanie problemu sudeckiego pod warunkiem, że Niemcy nie rozpoczną wojny. Jednak angielska dyplomacja nie potrafiła prawdziwie ocenić zamiarów Hitlera i kontynuowała swoje próby osiągnięcia porozumienia z faszystowskimi agresorami⁵⁷.

Kryzys czechosłowacki ukazał nie tylko dążenia Brytyjczyków do zbliżenia z Niemcami, lecz także ochotę Chamberlaina poświęcenia Czechosłowacji za cenę takiego zbliżenia. Na nic zdały się rady Churchilla, który w liście do Halifaxa z 31 sierpnia 1938 r. namawiał do ratowania Czechosłowacji poprzez nawiązanie współpracy Anglii i Francji z ZSRR⁵⁸. Rady tej nie przyjął Chamberlain. W tych warunkach misja Runcimana musiała zakończyć się niepowodzeniem, ponieważ nie byli nią zainteresowani ani Niemcy, ani nawet Anglicy. W prasie brytyjskiej podkreślano jej prywatny charakter. Runciman występował jako mediator, doradca i obserwator, ale w żadnym wypadku nie jako arbiter. „Daily Telegraph” pisał, iż gdyby udało się rozwiązać w sposób pokojowy mniejszościowe problemy Czechosłowacji, to mogłaby powstać atmosfera sprzyjająca rozmowom pomiędzy Anglią, Francją a Niemcami. Natomiast „Manchester Guardian” przewidywał, że Hitler pragnął Niemców sudeckich włączyć do Rzeszy⁵⁹.

Zamiar ten ułatwiła Hitlerowi angielska dyplomacja, czyniąc wszystko

⁵⁵ A. François-Poncet, *Byłem ambasadorem w Berlinie*. Warszawa 1968, s. 210.

⁵⁶ H. Batowski, *op. cit.*, s. 63.

⁵⁷ J. Popow, *Diplomaticzeskije otnoszenia mieźdu SSSR a Anglij*. Moskwa 1964, s. 351.

⁵⁸ W. S. Churchill, *The second World War*. Vol. I, Cambridge 1948, s. 293.

⁵⁹ AAN, Ambasada Londyn,teczka nr 941.

co było możliwe do uczynienia, aby pomóc Trzeciej Rzeszy w urzeczywistnieniu planu międzynarodowej izolacji Czechosłowacji⁶⁰.

Przy końcu sierpnia Henderson przedstawił Hitlerowi memorandum, w którym premier brytyjski i Halifax z naciskiem zwracali uwagę na zaniepokojenie, jakie budzą w Europie kroki podejmowane przez Niemcy. Brytyjski ambasador w Berlinie sam przyznał, że memorandum to nie przyniosło widocznych skutków, lecz ułatwiło późniejszy kontakt osobisty Chamberlaina z Hitlerem. Kontakt ten miał ułatwić poszukiwanie drogi, na której premier brytyjski chciał znaleźć trwałe porozumienie z Niemcami, gubiąc przy tym zarówno Czechosłowację, jak i pokój światowy. Jednak wszystkie sposoby i usiłowania nakłonienia przywódców Trzeciej Rzeszy do współpracy z mocarstwami zachodnimi zawiodły. Od marca aż do końca sierpnia 1938 r., a więc przez ponad pół roku, dyplomacja angielska nie dokonała postępu ani o jeden krok w tej sprawie. Ugodowcy z Londynu musieli się zorientować, że dotychczasowymi sposobami niczego nie osiągnęli. Jednak nadal nie myśleli o rezygnacji z głównego celu, jakim było znalezienie trwałego porozumienia z Niemcami. Nie zrażeni, decydowali się na poszukiwanie nowych sposobów „ugłaskania” Hitlera, aby w jeszcze bardziej pojednawczy sposób zaspokoić jego aspiracje. Czas jaki upłynął od marca do września 1938 r. niczego ich nie nauczył. Nie wykorzystywano go dla umocnienia antyfaszystowskich sił i utrwalenia pokoju w Europie. Był to w rzeczywistości okres tryumfu Hitlera, którego polityka pogłębiła chaos i zamieszanie w obozie potencjalnych przeciwników Trzeciej Rzeszy. Rosła groźba agresji w Europie, a w perspektywie groźba wojny europejskiej.

Nieudolność oraz jednoznacznie reakcyjne poglądy brytyjskich polityków doprowadziły do zatrucia atmosfery politycznej i zaprzepaściły szanse uratowania pokoju w Europie.

⁶⁰ W. Sipols, *op. cit.*, s. 186